

Sygn. akt I C 263/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Dorota Florkowska

Protokolant Sylwia Dubowik

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. w Zgorzelcu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 3.703,- zł (trzy tysiące siedemset trzy złote) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2.965,- zł od dnia 13 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 738,- zł od dnia 19 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 703 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 263/11

UZASADNIENIE

Powód, M. K., domagał się zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 7.731,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania wyjaśnił, iż w wyniku kolizji drogowej, której sprawcą była osoba objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W., uszkodzony został należący do powoda samochód B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podał, iż tytułem odszkodowania strona pozwana wypłaciła mu kwotę 3.101,- zł, na podstawie własnej kalkulacji naprawy, w której bezzasadnie zastosowała nieoryginalne części zamienne, obniżyła wartość części o 70%, obniżyła cenę materiałów lakierniczych o 33%, a także obniżyła stawkę robocizny. Wysokość dochodzonego roszczenia stanowi różnicę pomiędzy kwotą 10.094,03 zł, stanowiącą rzeczywisty koszt naprawy pojazdu, powiększoną o kwotę 738,-zł, stanowiącą koszt wykonania prywatnej ekspertyzy, a wypłaconą przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego kwotą 3.101,- zł.

Odpowiadając na żądanie powoda, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, zarzuciła, iż wypłacono już powodowi należne

odszkodowanie. Podkreśliła, iż przywrócenie przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody możliwe jest także przy użyciu zamienników, zażywszy, że samochód ten w chwili zdarzenia miał ponad 13 lat, nosił ślady wcześniejszej naprawy (czego – zdaniem strony pozwanej – dowodził pomiar grubości lakieru).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2011 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony należący do M. K. samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 13 maja 2011 r. powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Wstępnie, w prowadzonym przez stronę pozwaną postępowaniu likwidacyjnym, koszt naprawy pojazdu został oszacowany na kwotę 3.101,- zł i w takiej wysokości wypłacono powodowi odszkodowanie.

(bezsporne)

Nie zgadzając się z wysokością wypłaconego mu odszkodowania powód uzyskał opinię techniczno-ekonomiczną, wykonaną przez rzeczoznawcę samochodowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego, D. Ł.. Zgodnie z tą opinią, rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosił 10.094,03 zł. Za sporządzenie opinii powód zapłacił kwotę 738 zł.

(dowód: ocena techniczno-ekonomiczna z dnia 26 maja 2011 r., k. 14-23, faktura VAT nr (...), k. 29)

Pismem z dnia 9 czerwca 2011 r. powód wezwał stronę pozwaną do uiszczenia kwoty 7.731,03 zł w terminie nieprzekraczalnym do dnia 18 czerwca 2011 r..

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 9 czerwca 2011 r., k. 30, akta szkody)

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), związanej z usunięciem kolizji z dnia 12 maja 2011 r., przy uwzględnieniu cen części nieoryginalnych (zamienników dobrej jakości) i średnich stawek za prace mechaniczno-blaharskie (90,- zł/rbg) i lakiernicze (100,- zł/rbg), zamyka się kwotą 6.066,- zł. Użycie do naprawy samochodu powoda części nieoryginalnych o dobrej jakości nie ma wpływu na funkcjonalność i estetykę pojazdu, ani nie powoduje spadku wartości pojazdu. Podczas kolizji z dnia 12 maja 2011 r. doszło do otarć błotnika przedniego prawego oraz przeszczepienia lakieru sprawcy, a nadto do ujawnienia wcześniejszej naprawy błotnika na narożniku przednim (zaklejenia ubytku materiału poprzez szpachlowanie i pokrycia lakierem) – niezgodnej z technologią producenta. Do przywrócenia stanu samochodu powoda sprzed szkody wystarczające jest dokonanie naprawy błotnika przedniego prawego, a dokonanie jego wymiany prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Pojazd powoda w dacie zaistnienia szkody miał 13 lat i był wcześniej naprawiany.

(dowód: opinia biegłego D. G., k. 77-97, 152-161, dokumentacja zdjęciowa na nośnikach CD i DVD, k. 162)

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem była kwestia samej odpowiedzialności pozwanego za szkodę (której źródłem była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych). Została ona potwierdzona przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, przez co nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (art.229 kpc). Przedmiotem sporu był natomiast zakres tej odpowiedzialności.

Szkoda, do usunięcia której (w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) zobowiązany jest ubezpieczyciel, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. i art. 361 § 1 k.c., przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już w momencie jej wyrządzenia i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (vide: uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06).

Odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu mechanicznego ustalone na podstawie metody kosztorysowej zawsze oparte jest na symulacji. Weryfikacja jego wysokości następuje w oparciu o wypracowane reguły: ceny części i usług przyjmuje się na poziomie obowiązującym na rynku lokalnym (vide: uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03), z uwzględnieniem kwoty podatku od towarów i usług, jeżeli poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (vide: uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06). W rachubę – o ile ich użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy albo gdy ich zastosowanie nie prowadzi do zwiększania wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody – wchodzi części nowe, a w takim zakresie, w jakim poszkodowany może dokonać wyboru warsztatu naprawczego (w szczególności autoryzowanego) – również części oryginalne, tj. pochodzące od producenta pojazdu. Ubezpieczony ma prawo żądać naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wówczas tylko, jeżeli ze względu na zakres naprawy ich użycie jest niezbędne do przywrócenia stanu technicznego i estetyki pojazdu sprzed szkody, wówczas takie koszty są kosztami celowo i ekonomicznie uzasadnionymi (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72).

W sprawie – z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej D. G. – wynikało, iż koszt naprawy przedmiotowego samochodu przy uwzględnieniu średnich stawek za prace mechaniczno-blaharskie i lakiernicze oraz cen nieoryginalnych zamienników dobrej jakości zamyka się kwotą 6.066,- zł, natomiast przy użyciu części zamiennych z logo producenta – kwotą 7.359,43 zł. Biegły zaznaczył przy tym, iż z uwagi na wiek pojazdu powoda (13 lat w dacie powstania szkody) oraz wcześniejsze naprawy samochodu, użycie do jego naprawy części nieoryginalnych o dobrej jakości nie ma wpływu na funkcjonalność i estetykę pojazdu, ani nie powoduje spadku wartości pojazdu. Na żądanie powoda zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2012 r., biegły szerzej wyjaśnił, iż na skutek kolizji z dnia 12 maja 2011 r. doszło do otarć na powierzchni błotnika przedniego prawego i przeszczepienia lakieru pojazdu sprawcy szkody. Biegły potwierdził, iż w narożniku tego błotnika znajduje się ubytek materiału (który świadek D. Ł. określił jako „dziura”), jednakże stanowczo stwierdził, że ubytek ten powstał wcześniej i był naprawiany poprzez szpachlowanie, w sposób niezgodny z technologią producenta, co wyraźnie wynika ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji zdjęciowej (wykonanej zarówno na zlecenie powoda, jak i strony pozwanej). Biegły podkreślił, iż podczas zdarzenia z dnia 12 maja 2011 r. doszło jedynie do ujawnienia wcześniejszych uszkodzeń i naprawy błotnika, na co wskazują – widoczne na zdjęciach – warstwa szpachli wypełniającej ubytek, stare ubytki materiału oraz odwarstwienie powłoki lakieru od szpachli (k. 153-154). Biegły stanowczo stwierdził, iż zakwalifikowanie w wycenie tej części pojazdu do wymiany prowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powoda. Biegły wskazał także, iż na dokonanie wcześniejszych napraw samochodu powoda wskazuje także stwierdzona grubość powłoki lakieru oraz znaczny rozrzut uzyskanych wyników (k. 155). Na podstawie protokołu pomiarów grubości powłoki lakieru na pojeździe powoda i dokumentacji fotograficznej wykonanej na zlecenie powoda biegły ustalił, iż grubość powłoki na nadwoziu zawierała się od 132 µm do 298 µm, a ponadto była różna na poszczególnych elementach pojazdu, tymczasem wielkość fabrycznej powłoki lakieru w samochodach marki B. zawiera się w przedziale 170-200 µm (przedłożony przez powoda artykuł prasowy nie dotyczy samochodów przedmiotowej marki, k. 130). Jednoznaczne i stanowcze wnioski opinii biegłego, D. G., uprawniały Sąd do ustalenia, iż użycie do naprawy pojazdu powoda części nieoryginalnych o dobrej jakości pozostaje bez wpływu na funkcjonalność i estetykę pojazdu, ani nie powoduje spadku wartości pojazdu, a nadto do uwzględnienia zarzutu strony pozwanej – niecelowości użycia części oryginalnych do naprawy pojazdu 13-letniego, w którym przed zaistnieniem szkody będącej przedmiotem sprawy dokonywano już napraw, w tym w sposób niezgodny z technologią producenta (vide: uzasadnienie wyroku SO w Jeleniej Górze z dnia 15 listopada 2012 r., II Ca 632/12).

Podkreślić należy, iż ustaleń biegłego w przedmiocie zakresu uszkodzeń pojazdu powoda podczas zdarzenia z dnia 12 maja 2011 r. w żaden sposób nie podważała treść zeznań świadka, D. Ł., który przesłuchiwany na rozprawie w dniu 30 maja 2012 r. sam przyznał, iż nie jest w stanie przytoczyć dokładnie zakresu uszkodzeń pojazdu powoda, będących skutkiem przedmiotowej kolizji, ponadto biegły nie kwestionował twierdzeń świadka o istnieniu ubytku w błotniku przednim prawym, wskazał natomiast na jego istnienie przed kolizją z dnia 12 maja 2011 r. i szczegółowo

wyjaśnił podstawy dokonania takiej oceny – w sposób umożliwiający Sądowi przesłедzenie analizy przez biegłego zakresu uszkodzeń i chwili ich powstania.

Sąd uznał żądanie powoda – zgłoszone w piśmie z dnia 10 grudnia 2012 r. po upływie zakreślonego terminu do wniesienia zastrzeżeń do opinii biegłego (zarządzenie na k. 164 verte, doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 10 października 2012 r.) – w przedmiocie dokonania przez biegłego oględzin błotnika, jako zbędne i prowadzące do niczym nieuzasadnionej przewlekłości w sprawie i zwiększenia kosztów postępowania. Sąd pozostawił ocenę potrzeby dokonania oględzin pojazdu powoda biegłemu, posiadającemu wiadomości specjalne z zakresu techniki samochodowej. Biegły na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym obszernej dokumentacji zdjęciowej na nośnikach CD i DVD, wydał kategorię opinię. W sposób wszechstronny, szczegółowy i przekonywujący ustosunkował się do podnoszonych przez strony argumentów, a nadto w pełni odniósł się do zagadnień będących przedmiotem sprawy. Wskazał, iż odstąpił od oględzin pojazdu powoda po uzyskaniu od pełnomocnika powoda informacji o dokonaniu naprawy przedmiotowego samochodu. Przed upływem terminu do wniesienia zastrzeżeń powód nie podnosił zarzutu, iż biegły nie dokonał oględzin błotnika. W piśmie z dnia 10 grudnia 2012 r. wyjaśnił, iż wcześniejsze udostępnienie biegłemu błotnika w celu dokonania jego oględzin nie było możliwe, ponieważ powód nie miał dostępu do błotnika (który pozostawał w posiadaniu przechowujących go osób trzecich), tymczasem na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r. przyznał, iż błotnik ten przez cały czas trwania procesu znajdował się w jego posiadaniu. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, iż powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wykazał się niezbędną aktywnością w wykazaniu błędów i sprzeczności opinii w odpowiednim czasie (vide: art. 207 § 3 kpc według stanu obowiązującego przed dniem 3 maja 2012 r.), ponadto, na tym etapie postępowania nie jest możliwe zweryfikowanie przez biegłego, czy akurat w przedłożony przez powoda na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r. błotnik był wyposażony jego samochód w dacie wypadku.

Należne powodowi odszkodowanie (6.066,- zł) pomniejszone o wypłaconą dotąd kwotę 3.101,- zł, podlegało uzupełnieniu o wydatek na poczet zleconej przez powoda prywatnej ekspertyzy, której przedmiotem było oszacowanie wartości szkody (738,- zł). Wydatek ten był o tyle niezbędny, że na etapie, na którym opinia ta została zamówiona, według pozwanego szkoda istniała w mniejszym rozmiarze. Zlecenie wykonania ekspertyzy i poniesienie związanych z nią wydatków służyło uzyskaniu pełnego odszkodowania – w oparciu nią powód zrehabilitował pozew i wystąpił z dalszymi roszczeniami do sądu (vide: uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc uznając, iż do wypłaty należności w części dotyczącej refundacji kosztów prywatnej ekspertyzy pozwany zobowiązany był niezwłocznie po upływie zakreślonego przez powoda – w piśmie z dnia 9 czerwca 2011 r. – terminu (vide: wyrok SN z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc. Powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 48%, zatem winien był pokryć udział wynoszący 52% całości poniesionych przez strony kosztów ($52\% \times 4.000,- \text{ zł} = 2.080,- \text{ zł}$), na które składały się: opłata od pozwu w kwocie 387,- zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.200,- zł, wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 1.200,- zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw ($2 \times 17,- \text{ zł}$), koszty opinii biegłego – 796,50 zł i 382,32 zł (vide: postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1963 r., III CR 191/62, postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90 i wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00), poniósł natomiast koszty w łącznej wysokości 2.783,- zł.